

IV KK 552/23 - Wyrok Sądu Najwyższego

LEX nr 3829582

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 13 lutego 2025 r.

IV KK 552/23

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN Ryszard Witkowski.

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie M.Z.,

ukaranej za czyn z art. 86 § 1 k.w.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 lutego 2025 r., na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.s.w. kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z 31 lipca 2023 r. sygn. akt

II Ka 184/23/W, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zambrowie z 22 maja 2023 r. sygn. akt II W 409/22,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Uzasadnienie faktyczne

Sąd Rejonowy w Zambrowie wyrokiem z 22 maja 2023 r. w sprawie II W 409/22 uznał obwinioną M.Z. za winną tego, że w dniu 24 sierpnia 2022 r. o godz. 11:10 w miejscowości Z., na drodze krajowej (...), kierując samochodem marki J. o nr rej. (...) podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki F. o nr rej. (...), jadącemu po pasie ruchu na który zamierzała wjechać, wskutek czego doprowadziła do kolizji drogowej, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., za który wymierzono jej karę 500 złotych grzywny (pkt I), zasądzając od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa tytułem częściowego zwrotu wydatków w kwocie 100 zł za postępowanie sądowe i w kwocie 20 zł za czynności wyjaśniające, kwotą 1023,36 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia biegłego oraz zasądził od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem opłaty (pkt II).

Wyrok powyższy został zaskarżony apelacją obwinionej, który podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podnosząc, iż zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 p.r.d. kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu". Natomiast kierująca, skręcająca w lewo zmniejszyła prędkość, zjechała do lewej krawędzi jezdni, włączyła kierunkowskaz, a więc wyczerpała wszystkie czynności jakie kierowca winien wykonać w tej sytuacji.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z 31 lipca 2023 r. sygn. akt II Ka 184/23/W zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt I). zasądzając od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa W punkcie II zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa 50 zł tytułem opłaty oraz 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze (pkt II).

Kasację w trybie art. 521 k.p.k. wniósł od tego wyroku na korzyść ukaranej Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. i w zw. z art. 107 § 3 k.p.w., poprzez zaniechanie przez sąd odwoławczy należytego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do podniesionych w treści apelacji zarzutów, dotyczących obowiązków prawnych kierowcy skracającego w lewo, wynikających z ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (dalej p.r.d.) i możliwości przypisania obwinionej odpowiedzialności za zaistniałą kolizję drogową. Mając na względzie tak sformułowane zarzuty, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Zarzuty podniesione w kasacji okazały się zasadne, a zatem zasługiwała ona na uwzględnienie. Oczywiście jest, że zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, sąd odwoławczy, prowadząc kontrolę instancyjną zaskarżonego apelacją wyroku jest zobowiązany do rozważenia wszystkich wskazanych w niej zarzutów i wniosków. Realizacji tego obowiązku musi dać wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia, gdyż jest to jedyna droga do poznania przez strony procesu powodów, którymi kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne (art. 107 § 3 k.p.w.). Bez spełnienia tego obowiązku nie da się ocenić czy kontrola odwoławcza została przeprowadzona należycie.

Patrząc z tej perspektywy na zaskarżony wyrok, nie można nie zgodzić ze skarżącym, gdy twierdzi, że rozpoznając sprawę obwinionej, Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. oraz art. 107 § 3 k.p.w. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd odwoławczy odniósł się bowiem jedynie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podniesionego w części wstępnej apelacji, pomijając argumenty zawarte w jej uzasadnieniu, dotyczące w istocie naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, mianowicie prawidłowej wykładni art. 22 ust. 1 p.r.d., określającego obowiązki kierowcy zmierzającego skrócić w lewo, w odniesieniu do okoliczności przedmiotowej sprawy i podniesionego przez obwinioną zarzutu, zgodnie którym kierujący, zamierzający wykonać skręt w lewo, nie jest zobowiązany do upewnienia się, czy nie jest wyprzedzany.

Podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego skarżąca wskazała, że sąd pierwszej instancji wadliwie ustalił zakres obowiązków spoczywających na kierowcy wykonującym manewr lewoskrętu. Zgodnie z treścią art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym: "Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności". Sąd odwoławczy zaakceptował interpretację, zgodnie z którą otwarta klauzula nakazująca szczególną ostrożność w realiach przedmiotowej sprawy zawierała w sobie nakaz weryfikacji, czy pojazd zamierzający skrócić w lewo nie jest wyprzedzany. Stanowisko powyższe, jakkolwiek mieści się w granicach językowej wykładni wymienionego przepisu, pozostaje w opozycji do jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Zgodnie z dominującym poglądem zasada ograniczonego zaufania działa w

tym zakresie na korzyść kierowcy wykonującego manewr: może on liczyć, że inni uczestnicy ruchu zachowają się zgodnie z przepisami ruchu drogowego i powstrzymają się od wyprzedzania, widząc kierunkowskaz sygnalizujący zamiar skrętu (zob. postanowienie z 18 stycznia 2013 r. sygn. akt V KK 211/12; wyrok z 1 grudnia 2005 r. sygn. akt III KK 151/05; postanowienie z 20 listopada 2012 r. sygn. akt V KK 110/12; postanowienie z 8 stycznia 2013 r. sygn. akt III KK 109/12; postanowienie z 20 lutego 2014 r. sygn. akt V KK 382/13). W tym miejscu warto przytoczyć argumentację zawartą w postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2013 r. sygn. akt III KK 109/12, gdzie wskazano: "Żaden z przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym nie zobowiązuje kierującego, który zamierza wykonać skręt w lewo do upewnienia się, czy nie jest wyprzedzany. Zarazem jednak ustawodawca - w przepisach regulujących obowiązki uczestników ruchu drogowego ciążące na nich w związku z innymi manewrami, np. w związku z manewrem wyprzedzania - art. 24 ust. 1 pkt p.r.d., wprost nakłada taki nakaz na kierującego pojazdem przystępującym do wykonania takiego manewru, obligując go do upewnienia się, czy nie zachodzą przeszkody wymienione w punktach 1 - 3".

Sąd odwoławczy miał oczywiście prawo zaproponować wykładnię, której rezultaty przełamywałyby utartą linię orzecniczą. To wymagało jednak przeprowadzenia pogłębionej analizy przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, uwzględniającej stanowisko sądu I instancji i podejmującej z nim polemikę apelacji obwinionej. Tymczasem sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do tej kwestii, w konsekwencji czego nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla ustalenia sprawstwa obwinionej okoliczności. Podkreślić przy tym trzeba, iż analiza części motywacyjnej zaskarżonego wyroku dokonana na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że stwierdzone uchybienie nie ma jedynie charakteru niedoskonałości redakcyjnej. Skutki stwierdzonego uchybienia są zdecydowanie dalej idące i świadczą o naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k., albowiem jego skutkiem było niewyjaśnienie, dlaczego sąd odwoławczy uznał zarzut obrazy prawa materialnego za niezasadny. Stwierdzenie takiego uchybienia - całkowitego pominięcia przez sąd odwoławczy zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów p.r.d. - świadczy o tym, iż kontrola instancyjną nie spełniła standardu wyznaczonego dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. Ma zatem nie tylko charakter rażący i mogący mieć, ale mający istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, co implikuje kasatoryjność rozstrzygnięcia.

Procedując ponownie, Sąd Okręgowy, rozpozna zarzuty podniesione w apelacji obwinionej, mając na uwadze wskazania Sądu Najwyższego, posiadające relewantne znaczenie w kontekście ostatecznego rozstrzygnięcia, a jeśli zajdzie potrzeba sporządzenia uzasadnienia wyroku, przedstawi w nim argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej.

Wobec tego należało orzec jak w sentencji i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łomży.

[WB]

[a.ł]

Tekst orzeczenia pochodzi ze zbiorów Sądu Najwyższego.